

Sygn. akt I A Ca 509/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Diana Dajnowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O. i W. O.**

przeciwko (...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 maja 2013 r. sygn. akt I C 1771/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punktach I i III o tyle, że datę początkową biegu odsetek ustala na dzień 26 kwietnia 2011 roku;**

b) **w punkcie VI w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 15.600 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Wyrokiem w zaskarżonej części Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powoda K. O. 30.000 zł odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., 90.000 zł zadośćuczynienia (art. 446 § 4 k.c.) oraz rentę po 100 zł „ponad kwotę 300 złotych renty przyznanej decyzją pozwanej” (art. 446 § 2 k.c.);

na rzecz powoda W. O. kwoty 20.000 zł odszkodowania i 70.000 zł zadośćuczynienia, w każdym przypadku roszczeń zasądzonych na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia wyrokowania; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

Roszczenia te wywiedzione zostały w związku ze śmiercią matki małoletniego K. i żony W. O. w wypadku komunikacyjnym, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Pozwany wypłacił dobrowolnie powodowi K. O. 20.000 zł zadośćuczynienia i 10.000 zł odszkodowania oraz poczynając od dnia wypadku rentę po 300 zł miesięcznie. W. O. wypłacił po 15.000 zł odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. O., urodzona w dniu (...), zawarła związek małżeński z W. O. 6 maja 2006 r. Małżonkowie mieszkali razem tworząc udany związek i zgodną rodzinę. J. O. była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w wymiarze 1/2 etatu z wynagrodzeniem ok. 1.000 zł miesięcznie. Powód W. O. w dniu wypadku i obecnie pracuje jako spawacz z wynagrodzeniem ok. 3.000 zł miesięcznie netto.

Dokonując oceny prawnej zaznaczył, że przepis art. 446 § 4 k.c. przyznaje najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, w odróżnieniu od przysługującego im na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowania za szkodę majątkową. Oba te roszczenia są rodzajowo i normatywnie odmienne (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy – złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. Na rozmiar krzywdy mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego. Wskazał na potrzebę indywidualizowania oceny krzywdy, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy odwołaniu do kryteriów obiektywnych, a nie subiektywnych odczuć pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Jego rozmiar jest zatem odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka 'przeciętnej stopy życiowej' społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00 oraz z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Następstwa wypadku w sferze psychiki i codziennego funkcjonowania powodów Sąd ustalił na podstawie opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. W przypadku K. O. biegła psycholog wskazała, iż jego poziom umysłowy pozostaje w normie, proporcjonalnie do przedziału wiekowego, sfera emocji prezentuje się bez zakłóceń i cech nadaktywności, natomiast występują okresy płacliwości związane z brakiem matki jako reakcja żałoby. Bezpośrednio po wypadku doświadczał bólu, a sytuacje, w jakich się znajdował, budziły jego lęk i niepokój, zwłaszcza, że nie było przy nim matki. Dopiero teraz zdaje się adaptować do jej braku uświadamiać sobie ten fakt. Badania ujawniły waloryzację jej osoby, życzeniową potrzebę jej obecności na co dzień. Matka z pewnością zaspokajała jego potrzeby w inny sposób, aniżeli ojciec, co było uwarunkowane psychologią płci. Powód dotkliwie odczuwał jej brak, zwłaszcza że ojciec, skoncentrowany na pogodzeniu obowiązków zawodowych i opiekuńczych, nie zawsze jest w stanie poświęcić mu tyle uwagi, ile potrzebuje. Cierpienia w okresie powypadkowym, związane z ograniczeniami motorycznymi, nakładały się silne emocje będące skutkiem tychże ograniczeń i bólu, a także wynikające z dezorientacji i braku bezpieczeństwa z uwagi na śmierć matki. Obecnie adaptuje się do swojej sytuacji, coraz bardziej rozumie, że matki nie ma, choć nadal za nią tęskni. Okresowo reaguje płaczem przy dopytywaniu się, kiedy mama przyjdzie. Pomijając te okresy, zachowuje się zgodnie z normą wiekową, pozostaje w bezpośrednich kontaktach interpersonalnych, uczestniczy w zabawach z dziećmi.

W odniesieniu do W. O. biegli wskazali, że wystąpiła u niego fizjologiczna reakcja żałoby. Żałoba jest reakcją na stratę, a także okresem potrzebnym do powrotu do poprzedniego stanu emocjonalnego. Doświadcza się wówczas poczucia braku, krzywdy, niesprawiedliwości losu, nieodwracalności zmiany, z którą trzeba się pogodzić, smutek, żal, rozpacz, przygnębienie, zwątpienie, a także niekiedy złość, wściekłość i agresję. U powoda wystąpiły te typowe reakcje żałoby. W początkowym okresie po śmierci żony pojawiał się szok, płacz, brak akceptacji tego, co się stało, niepokój. Jednocześnie konieczność opieki nad dzieckiem i zajęcie jego sprawami mobilizowały go do dalszego życia i funkcjonowania. Odczuwał jednak pustkę i żal, stracił radość życia, rozmyślał o swojej sytuacji, bardziej zamknął się w sobie. Te objawy były najbardziej nasilone w pierwszych miesiącach i stopniowo zmniejszały w miarę upływu czasu. Nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z porad psychologa. Opisane skutki nie wpłynęły na jego codzienne funkcjonowanie. Pracował i pracuje zawodowo, sprawuje opiekę nad synem, radzi sobie w sprawach życiowych, utrzymuje prawidłowe relacje z rodziną i kolegami, ma plany na przyszłość i wsparcie rodziny. Jego stan psychiczny powraca do normy. Niewątpliwie nadal będzie odczuwał brak żony w różnych sytuacjach życiowych, zwłaszcza związanych z wychowywaniem dziecka, co może wywoływać negatywne emocje, ale nie o charakterze chorobowym. Dodatkowym źródłem dyskomfortu jest świadomość braku matki w życiu dziecka. Ponadto jako rodzice dzielili z żoną obowiązki, teraz czuje się obciążony czynnościami, które musi wykonywać sam. Jest mu trudno zważywszy na wiek dziecka. Biegli nie rokują negatywnych skutków zdarzenia w stanie psychicznym powoda, wspomnieniom może jednak towarzyszyć niska stabilność emocjonalna, żal i poczucie krzywdy.

Sąd przyjął, że zmarła była bardzo silnie związana emocjonalnie z synem. Małoletni mógł liczyć na jej miłość, pomoc i oddanie. W chwili wypadku miał 4,5 roku i bardzo potrzebował matczynej czułości i bliskości. Mógł czerpać radość z samego przebywania z matką, która była jego oparciem w trudnych chwilach. Nic nie może się równać z uczuciem, jakim małe dziecko darzy swoją matkę i nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem, zwłaszcza niespodziewanym i w tak tragicznych okolicznościach. Wypadek skutkowało nie tylko śmiercią matki, ale też obrażeniami powoda, który w okresie hospitalizacji i dalszego leczenia był unieruchomiony, zdany na opiekę innych osób i z tego względu szczególnie dotkliwie musiał odczuwać jej brak. W tych okolicznościach żądanie zadośćuczynienia ocenił jako uzasadnione do kwoty 90.000 zł. Tylko w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne. Małoletni, mimo ciężkich przeżyć, nie odniósł uszczerbku na zdrowiu psychicznym, prawidłowo funkcjonuje w grupie rówieśniczej i choć tęskni za matką, nie wykazuje trudności przystosowawczych.

Krzywda W. O. wywołana utratą żony – jednej z najbliższych i najważniejszych osób, której nikt nie może zastąpić, jest również wyjątkowo dotkliwa. Śmierć żony pozbawiła go normalnego życia rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa. W młodym wieku został wdowcem, stracił ukochaną osobę, z którą planował spędzić resztę życia. Zmarła była wsparciem dla powoda, zwłaszcza w wychowywaniu i opiece nad synem. Obecnie zmuszony został do samodzielnego prowadzenia domu i zajęcia się dzieckiem. Zakres krzywdy jest z racji wieku nieco mniejszy niż syna, dlatego żądanie zadośćuczynienia ocenił jako uzasadnione do kwoty 70.000 zł. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Powód mimo ciężkich przeżyć nie odniósł uszczerbku na zdrowiu psychicznym, a opisane wyżej skutki nie wpłynęły na jego codzienne funkcjonowanie. Aktualnie jego stan psychiczny powraca do normy.

W dalszym ciągu Sąd wskazał, że pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Oceniał, że doszło do niego w realiach sprawy. Przed wypadkiem J. O. pracowała zarobkowo, fakt uczęszczania K. do przedszkola czynił jej zatrudnienie na pełny etat bardzo prawdopodobnym. Powód W. O. z żoną zaciągnęli wspólny kredyt niewątpliwie przyjmując, że – przynajmniej przez większą część okresu jego spłaty – będą aktywni zawodowo. Dochód zmarłej stanowił 1/4 dochodu całej rodziny, zatem jej śmierć musiała negatywnie odbić się na domowym budżecie. Okoliczności te przesądziły o przyznaniu W. O. odszkodowania w kwocie 20.000 zł, co w połączeniu z już otrzymaną z tego tytułu kwotą 15.000 zł będzie stanowiło realną kompensatę. W pozostałym zakresie roszczenie oddalił oceniając, że stanowisko jakoby w miarę upływu czasu dochody J. O. miałyby ulegać wzrostowi pozostaje w obecnych warunkach gospodarczych hipotetyczną spekulacją, nie opartą na jakichkolwiek podstawach.

Ocecił jako częściowo zasadne powództwo o rentę z art. 446 § 2 k.c. Rozmiar należnej poszkodowanym renty zależny jest od tych samych przesłanek, które wyznaczają zakres obowiązku alimentacyjnego, który ciążyłby na zmarłym. Wysokość renty stymuluje zatem z jednej strony potrzeby poszkodowanych, a z drugiej możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego” (tak SN w wyroku z dnia 23 października 1973 r., II CR 549/73, Lex nr 7325). Zmarła partycypowała w utrzymaniu syna, co czyniło zasadnym powództwo o zasądzenie dodatkowych 100 zł miesięcznie. W pozostałym zakresie oddalił to roszczenie, bowiem koszt utrzymania dziecka nie przewyższał przeciętny koszt utrzymania jego rówieśników.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach orzekł wskazał, że brak jednoznacznych kryteriów zasądzenia zadośćuczynienia, jego uznaniowość i pozostawienie tej kwestii do decyzji Sądu, przemawia za tym, by odsetki były zasądzone od daty wyrokowania. Przyznanie odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, poczynając od wezwania o zapłatę, spowodowałoby – zwłaszcza przy uwzględnieniu jej wysokości – istotne podwyższenie sumy zadośćuczynienia ponad kwotę uznaną przez sąd za odpowiednią w chwili orzekania (tak SN w wyroku z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, Lex nr 477579).

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami.

Powodowie zaskarżyli ten wyrok apelacją: K. O. w części oddalającej żądanie zadośćuczynienia do kwoty 110.000 zł i renty do kwoty 300 zł, W. O. w części oddalającej żądanie zadośćuczynienia do kwoty 85.000 zł oraz odszkodowania do wysokości 35.000 zł, a także obaj w części oddalającej żądanie odsetek od 26.04.2011 r. Podniesione zostały zarzuty naruszenia art. 446 § 2, 3 i 4 i art. 481 i 817 § 1 i 2 k.c., art. 233 § 1 i art. 100 zd. 2 k.p.c. Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz K. O. dalszych kwot renty po 200 zł oraz zadośćuczynienia – 20.000 zł, a na rzecz W. O. kwoty 30.000 zł odszkodowania i zadośćuczynienia oraz odsetek ustawowych od już zasądzonych i żądanych kwot poczynając od 26 kwietnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest uzasadniona tylko w zakresie, w którym kwestionuje prawidłowość rozstrzygnięcia o odsetkach (zarzut 1.d) i kosztach procesu (zarzut 2.b). W pozostałej części jest niezasadna.

W pierwszej kolejności odnosząc się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. trzeba zaznaczyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu przez sąd wymaga wykazania, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (tak m.in. SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl.). Tymczasem apelacja w istocie nie rozwija tego, postawionego nader ogólnikowo zarzutu. W szczególności nie wskazano w niej, jakie dowody, wbrew wymogowi dokonania ich wszechstronnej oceny, zostały przez Sąd pominięte bądź ocenione w sposób odbiegający od kanonu wymagań postawionych przez ustawodawcę w treści przywołanej normy, zatem niezgodnie z zasadami logiki i doświadczenia. W rezultacie nie wiadomo, które z wyprowadzonych na tej podstawie wniosków były wadliwe i doprowadziły do dokonania błędnych ustaleń faktycznych w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny będąc związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, LexPolonica nr 1811245) w ramach badania tego zarzutu nie ma możliwości dociekania z urzędu, czy istotnie ocena Sądu Okręgowego i poczynione ustalenia dotknięte są zarzucaną wadliwością. Podziela je w konsekwencji i uznaje za swoje.

Ocenia także jako nieuzasadnione zarzuty naruszenia art. 446 § 2, 3 i 4 k.c.

Jeśli chodzi o roszczenie rentowe K. O., zostało ono sformułowane jako żądanie zasądzenia renty „ponad wypłacaną dobrowolnie przez pozwanego kwotę 300 zł”. Treść art. 446 § 2 k.c., co trafnie podniesiono w apelacji, a także zostało przyjęte przez Sąd, nakazuje oceniając jej rozmiary stosować kryteria analogiczne, jak dla oceny obowiązku alimentacyjnego zmarłego rodzica, zatem stosownie do potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego. Nie zostało podważone ustalenie Sądu Okręgowego, że matka powoda przed wypadkiem

była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy (1/2 etatu) za wynagrodzeniem 1.000 zł. Dochody ojca dziecka były w tym czasie trzykrotnie wyższe. Na nim to zatem spoczywał w większym zakresie obowiązek zaspokajania potrzeb rodziny, w tym małoletniego dziecka, w wymiarze finansowym. Dysproporcja w ich dochodach utrzymałaby się również w przypadku zrealizowania się oczekiwania zmarłej zatrudnienia na pełen etat. Nie zostało także wykazane w toku postępowania, że potrzeby dziecka odbiegają od przeciętnych w tym wieku. Uwzględniając poziom życia rodziny, uwarunkowany także koniecznością spłaty zobowiązania kredytowego, należy ocenić, że koszt utrzymania dziecka w wieku przedszkolnym nie powinien przewyższać kwoty 800 zł miesięcznie, co przy uwzględnieniu dochodów obojga rodziców wskazuje na prawidłowe jego rozłożenie.

Odnosząc się do roszczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i 4 k.c. trzeba na wstępie zaznaczyć, że sposób skonstruowania obu tych norm, w których jest mowa o „stosownym odszkodowaniu” (art. 446 § 3 k.c.) oraz „odpowiedniej sumie zadośćuczynienia” (art. 446 § 4 k.c.) wskazuje, że ustawodawca pozostawił przy orzekaniu o nich sądowi pierwszej instancji znaczny zakres swobody jurysdykcyjnej, a sąd odwoławczy może dokonać korekty ich wysokości tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ona rażąco nieprzystająca do jej realiów, tj. nadmiernie wygórowana albo przeciwnie – nadmiernie niska. Trafnie także zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że zaistniała zmiana stanu prawnego pociągnęła za sobą konieczność modyfikacji dotychczasowej wykładni art. 446 § 3 k.c. Obecnie w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że art. 446 § 3 k.c. służy rekompensacie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, uszczerbku o charakterze majątkowym (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 4 kwietnia 2013 r. I ACa 15/13 Lex 1305991, wyrok SA w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1137/12 Lex 1286561). Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. pozwala kompensować krzywdę, a zatem negatywne skutki zdarzenia, ale o charakterze niemajątkowym (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt. I ACa 107/13, Lex 133749, wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1190/12 Lex 1311990). Oba te rodzaje uszczerbków zostały prawidłowo wyodrębnione, a przyznane w wyroku sumy należy ocenić jako właściwe w rozumieniu przywołanej regulacji.

W odniesieniu do wszystkich roszczeń z art. 446 k.c. trzeba zaznaczyć, że zakres odpowiedzialności osoby zobowiązanej ogranicza się do powinności zaspokojenia roszczeń tylko w nim wymienionych, a nie wszelkich, które wynikałyby również z art. 415. Z tej zasady wypływa wniosek, że w ramach znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego w rozumieniu § 3 art. 446 nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego. Najbliższy członek rodziny zmarłego nie może przeto dochodzić wynagrodzenia takich szkód na podstawie art. 446 § 3 (tak SN w wyroku z 10 marca 1969 r., I CR 26/69, LexPolonica nr 319874, Biul. Inf. SN 1969, nr 9, poz. 147). Sformułowania „stosowne odszkodowanie” nie należy utożsamiać z „należnym odszkodowaniem”. Przepis ten bowiem służy możliwości częściowego choćby zrekompensowania szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Obejmuje więc nieuchwytnie i trudne do wyliczenia szkody, które nie są kompensowane rentą z art. 446 § 2 k.c., polegające na pogorszeniu sytuacji materialnej, ale także na utracie realnej możliwości polepszenia, a nawet tylko ustabilizowania szeroko rozumianej sytuacji życiowej. Takie szkody nie dają się ściśle matematycznie dookreślić w konkretnych kwotach pieniężnych. Zawodzi zatem zaprezentowana w apelacji metoda wyliczenia szkody na podstawie ubytku dochodu zmarłej, jaki byłby w określonym czasie przekazywany na potrzeby gospodarstwa domowego, tym bardziej, że część tego dochodu pochłania roszczenie rentowe dziecka.

Sąd Okręgowy prawidłowo, na podstawie całokształtu okoliczności, wskazał wszystkie czynniki zarówno o ekonomicznym (utrata dochodu, większa trudność w spłacie kredytu), jak i pozaekonomicznym (utrata oparcia i pomocy w sprawach życia codziennego) charakterze, wpływające na ocenę skali znacznego pogorszenia sytuacji życiowej W. O.. Ta ocena, obszernie umotywowana, podzielana w pełni przez Sąd Apelacyjny, została już przytoczona w części wstępnej uzasadnienia. Nie ma zatem potrzeby powielania jej w tym miejscu. Argumentacja, że wszystkie prawidłowo wskazane przez Sąd, a wpływające na zakres „pogorszenia” czynniki, powinny skutkować zasądzeniem ponad przyznane już 35.000 zł, dodatkowej kwoty 15.000 zł, nie może zostać tym samym zaaprobowana.

N. krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem na podstawie art. 446 § 4 k.c. nakłada na kontestującego prawidłowość rozstrzygnięcia konieczność wykazania jego rażącej niewspółmierności. Tymczasem brak tej przesłanki

wynika już choćby z samego zestawienia zasądzonych i żądanych kwot. Łącznie z przyznanymi przez ubezpieczyciela K. O. uzyskał z tego tytułu 100.000 zł, zaś W. O. – 85.000 zł. Dochodzą dalszych kwot odpowiednio w wysokości 20.000 zł i 15.000 zł, co w relacji już uzyskanych daje stosunkowo niewielki ułamek. Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie i szczegółowo wyjaśnił, jakie okoliczności brał pod uwagę zasądzając poszczególne świadczenia oraz przyczyny ich różnicowania. W apelacji nie wykazano, że jakieś okoliczności kształtujące rozmiar doznawanej krzywdy zostały pominięte bądź nie nadano im należytej doniosłości. Dlatego tę ocenę, skutecznie niepodważoną, Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i uznaje za swoją. Dodać przy tym należy, że obserwacja praktyki orzekania w tego typu sprawach wskazuje, że przyznane kwoty lokują się w górnych granicach uwzględnianych roszczeń tego rodzaju. Nie sposób także nie wziąć pod uwagę i tego, że rzeczywistą wysokość uzyskanych świadczeń kształtują dodatkowo przyznane za okres ponad 2,5 roku odsetki ustawowe, także mające dla powodów walor kompensacyjny.

W tym więc zakresie apelacja nie mogła wywołać oczekiwanego skutku i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Uzasadniony był natomiast, jak wyżej wskazano, zarzut dotyczący odsetek, chociaż – z uwagi na zapis art. 22 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych kwestia ta powinna zostać podniesiona w ramach naruszenia art. 14 ust. 1 tej ustawy, nie zaś art. 817 k.c. Z treści obu tych regulacji wynika natomiast, że świadczenie ubezpieczyciela ma charakter terminowy i co do zasady powinno być spełnione w terminie 30 dni od zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Zgłoszenie szkody miało miejsce 24 i 23 kwietnia 2011 r., co uprawnia obu powodów do żądania zasądzenia odsetek od wskazanej daty 26 kwietnia 2011 r. Ciężar dowodu, że spełnienie świadczenia w tym terminie nie było możliwe, obciąża zakład ubezpieczeń (art. 14 ust. 2 ustawy). Dowód taki nie został przeprowadzony.

Nawiązując do stanowiska Sądu Okręgowego, który celowości zasądzenia odsetek od daty wyrokowania upatrywał w tym, że dochodzone roszczenia jako niewymierne, są określane dopiero decyzją sądu, nie sposób nie przeciwstawić jej argumentu, że rolą odsetek za opóźnienie w płatności jest dyscyplinowanie dłużnika do działania z należytą starannością (postępowanie zakładu ubezpieczeń podlega przy tym ocenie poprzez pryzmat staranności zawodowej – art. 355 § 2 k.c.) i prawidłowego oraz terminowego wywiązania się ze świadczenia pieniężnego. Jak słusznie podnosi w apelacji strona powodowa, przywołując stosowne orzecznictwo, pozwany dysponuje ku temu odpowiednimi środkami i wyspecjalizowanym aparatem. Zajęcie odmiennego od zaprezentowanego przez powodów stanowiska sprawiłoby, że czerpałby nieuzasadnione korzyści z nieterminowego wypłacania świadczeń i zaniżania wysokości wypłat dokonywanych w tak zwanym „postępowaniu szkodowym”.

Sąd Apelacyjny przychylił się także do zarzutu naruszenia art. 100 zd. 2 k.p.c. Powodowie wygrali proces w około 60%, przy czym ponieśli w pierwszej instancji koszty w wysokości 30.800 zł, podczas gdy wygrywający zaledwie w 40% pozwany – 7.200 zł. Koszty powinny być zatem stosunkowo rozdzielone w takiej proporcji, co prowadzi do zasądzenia na rzecz powodów, po wzajemnym ich zbilansowaniu, kwoty 15.600 zł.

Sąd Apelacyjny zniósł natomiast między stronami koszty instancji odwoławczej (art. 100 zd. 1 k.p.c.). Powodowie, którzy ponieśli wyższe koszty, bowiem powiększone o opłatę od apelacji, wygrali jedynie w zakresie należności ubocznych – odsetek i kosztów procesu. Ulegli natomiast w całości co do roszczenia głównego. Rodzaj uwzględnionych i nieuwzględnionych roszczeń powoduje, że nie mogą się wprost zbilansować, aczkolwiek ostateczny bilans kwotowy jest dla powodów korzystny. Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że rozstrzygnięcie o kosztach jedynie w nawiązaniu do wartości przedmiotu zaskarżenia apelacją nie w pełni odzwierciedlałoby rzeczywisty wynik sprawy.